

13.10, 21.25 Czwartek

MERYLIN MONGOŁ ✓

TVP
POLONIA

Nikołaj Kolada, pisarz, aktor i reżyser, autor blisko 70 sztuk, odcisnął wyraźne piętno na rosyjskiej dramaturgii lat 90. XX w. Mówi się nawet o dekadzie Kolady. Jego utwory są stale wystawiane w wielu krajach Europy Zachodniej, w USA, Kanadzie i Australii. Jeden z najlepszych, „Merylin Mongoł”, miał premierę w 1989 r. w moskiewskim Teatrze Sowremiennik. Sztukę, która jest wielkim krzykiem rozpaczycy za odrobiną normalności, ciepłem i bliskością drugiego człowieka, w świetnym tłumaczeniu Jerzego Czecha w 2002 r. przeniosła do Teatru TV Izabella Cywińska. Główna bohaterka, sympatyczna, acz chorowita Olga (Agnieszka Krukówna), do której przyłgnęło przewisko będące karykaturą personaliów Marilyn Monroe, zbliża się do trzydziestki. Poniewiera nią brutalny kochanek Misza (Przemysław Bluszczyk), sąsiad zza ściany, torturujący także żonę i dzieci. Lekceważy ją nadużywająca alkoholu owdowiała siostra Inna (Kinga Preis). Obie jednak marzą o wyrwaniu się z obskurnego miasteczka, gdzie stale czuć wyciewami z kombinatu koksochemicznego lub z zakładów jajczarsko-drobiarskich. Wkrótce zwiążą swe nadzieje z wrażliwym, inteligenckim sublokatorom Aleksym (Adam Woronowicz). Niestety. Jak mówi Inna: „Tu jest inny system. Niezawodny: co byś nie robił i tak gównem wyjdzie”. Z wycuciem zagrane, wstrząsające przedstawienie.

JANUSZ R. KOWALCZYK